

# Bałtyckie skarby

***Polskie firmy naftowe prowadzą coraz szersze poszukiwania surowców pod dnem Bałtyku. Czy nasz kraj ma szansę stać się potęgą w wydobywaniu ropy i gazu ziemnego?***

Norwegia jest obecnie jednym z najbogatszych państw Europy. Tymczasem jeszcze kilkadziesiąt lat temu mieszkańcy fiordów trudnili się głównie rybołówstwem. Sytuacja ekonomiczna kraju zmieniła się diametralnie na początku lat siedemdziesiątych. Wówczas to pod dnem Morza Północnego odnaleziono liczone w miliardach ton pokłady ropy oraz gazu.

Czy podobne odkrycie może być dokonane na Bałtyku? Badania geologiczne wskazują, iż jak najbardziej. Ropa naftowa i gaz ziemny tworzyły się w wielu okresach historii Ziemi. Szczególnie ropo- oraz gazonośne są formacje geologiczne z okresu kambry – i takie właśnie tworzą w wielu miejscach dno Bałtyku.

- Polskie firmy poszukują złóż ropy i gazu na całym świecie - mówi jeden z ekspertów z Izby Gospodarczej Gazownictwa. - Tymczasem prawdziwe bogactwo może na nas czekać tuż za Półwyspem Helskim.

Rzeczywiście, największa polska firma poszukiwawcza nie interesuje się Bałtykiem. Podczas kwietniowego Kongresu Polskiego Przemysłu Gazowniczego, PGNiG SA przedstawiło swoje projekty dotyczące wydobywania oraz poszukiwania surowców w Polsce oraz niemal na całym świecie – w Norwegii, Indiach, Pakistanie, Afryce Północnej. Jednakże na Bałtyku PGNiG SA ustąpiło pola gdańskiej Grupie LOTOS.

Tymczasem należąca do LOTOSu (oraz Skarbu Państwa) spółka Petrobaltic udowadnia swym działaniem, iż pozyskiwanie surowców spod dna morza jest niezwykle opłacalne. W 2006 Petrobaltic osiągnął sześćdziesięcioprocentową rentowność sprzedaży, wydobywając ok. 270 tys. ton ropy. Stanowiło to 40 % krajowej produkcji. W najbliższej dekadzie bałtyckie wydobywanie znacznie się zwiększy. Będzie to efekt odkrycia w ostatnich latach kilku złóż ropy oraz gazu. W tej chwili zasoby ropy w polskiej strefie na Bałtyku oceniane są przez Państwowy Instytut Geologiczny na 30 mln ton, a gazu na 10 mld m<sup>3</sup>.

Sukcesy spółki Petrobaltic skłoniły inną polską firmę – PKN Orlen, do zainteresowania się podwodnymi poszukiwaniami. Polski Koncern Naftowy dokonał zakupu 45 % udziałów w koncesji poszukiwawczo-wydobywczej na łotewskich szelfie.

Bez wątplenia Bałtyk z dnia na dzień nie zapełni się platformami wiertniczymi. Jednakże systematyczne badania naszego morza rodzą pewność, iż możemy się spodziewać coraz bardziej interesujących odkryć.

## LISTY

Z ufnością i nadzieją przesyłam Panu do oceny, w załączeniu stronę www z lokalnej gazety „Nowa Trybuna Opolska”, z dnia 14 stycznia br. W wątku tym czytelnicy poruszyli problem wartości opalowej gazu, który mnie nurtuje już od lat. Nie wierze w zdawkowe objaśnienia urzędnika firmy sprzedającej: Górnośląski Operator Systemu Dystrybucyjnego. Jeżeli na granicy Kraju, jak piszą, PGNiG kontroluje co 15 minut, przy pomocy chromatografów skład, tym samym wartość opalowa importowanego

gazu, to dlaczego sprzedawca krajowy robi to tylko 3 razy w miesiącu? Kto, kiedy i w jaki sposób ustala parametry gazu tłoczonego do naszych domów? Nasze liczniki zliczają tylko kubaturę wszystkiego co przez nie przepływa. Kto powinien kontrolować sprzedawcę? Mam wrażenie, że często gaz jest tak wysoce zaazotowany, że tracę pewność za co płacimy. Obserwując nieczne poczynania dystrybutorów paliw płynnych i zużycie gazu w skali Kraju, generuje się przypuszczenia o skali ewentualnych nadużyć w tym temacie. Podejrzenia moje powstały

dawno, tuż po przejściu naszego regionu z gazu koksowniczego na gaz ziemny, gdzie wartość opalowa miała się nijak do zapowiadanej, a tym bardziej do nowej ceny. Próbowałem tym tematem zainteresować miejscową prokuraturę, ale zażądano ode mnie kosztownych dowodów. Wówczas szybko zrozumiałem, że próbuje włożyć kij w mrowisko i zrezygnowałem.

Czcigodny Panie Prezesie, wiele razy miałem przyjemność podziwiać w niezależnych mediach Pana fachowość, kompetencje i charyzmę, więc pisząc o nadziei, mam na myśli szanse

# LISTY

na nagłośnienie tematu i zdyscyplinowanie ludzi odpowiedzialnych za wysokość naszych rachunków za gaz.

I ponownie proszę Pana o zajęcie się sprawą, bo pojawiły się nowe dowody ewidentnego przekrętu gazowego w skali Kraju. W załącznikach podsyłam kolejne sygnały prasowe i wypowiedzi okradanych ludzi na temat jakości gazu i wysokości rachunków. Bardzo Pana proszę o przeczytanie i poradę, jak mamy się skutecznie bronić.

Z poważaniem,  
Adam Maciejowski

\*\*\*

Szanowny Panie Redaktorze,

Właśnie wysłuchałem Panów wypowiedzi w Radio Maryja. W jakim my kraju żyjemy? Powiedział Pan na końcu o kartce do głosowania, a kogo mamy wybierać, skoro do władzy pcha się dżuma z cholera?

Wracając do tematu, mój teść opala dom gazem. Zapłacić ma właśnie 770 zł za miesiąc (dość ciepły), gdy spodziewał się ok 600 zł. Dwa dni temu w Kurierze Szczecińskim Firma tłumaczyła, że jest wszystko w porządku. Temat podjęła Pani od ochrony konsumentów w Szczecinie, ale sprawa ta jest taka, jak powiedział słuchacz: po prostu nas okradają.

Dzięki Bogu za Pana i Panu podobnych, dzięki Bogu za Radio Maryja i ojca Tadeusza, ale czy to wystarczy?

Życzę odwagi, ale proszę mieć oczy wokół głowy, „Oni” są źli, Boga się nie boją, a ludźmi gardzą.

Gdybym tylko wiedział, jak mogę Ojczyźnie pomóc...

Z wyrazami szacunku  
Bronisław Kozłowski  
Bobolin, k.Szczecina

\*\*\*

Witam Pana chylę czoła za Pana wielki patriotyzm i uміłowanie Kochanej Polski i fachowość niczego nie oczekuje od Pana ja jestem spawaczem i pracowałem na gazociągach imperium zła w latach 1983-1988 Urengoj-Użgorod i Jamburg i stacja kompresorowa Pogorodczany Romny i Sumy i Zołotonosze pracowałem w Energopolu 7 którą to firmę złodzieje zniszczyli pracowałem w Energopolu 1983-1994.

pozdrawiam z Bogiem  
Józef Bieganowski

\*\*\*

Szanowny panie Witoldzie!

Tax payers w Polsce traktowani są -jak bydło i przedmioty. Wobec nich nikt nie potrząsa szabelką -wystarcza przepisy podatkowe i prawodawstwo ekonomiczne sankcjonujące mafijną parcelację Polski.

Nikt lepiej od pana nie wie - jakie były układy w PiGNiG, w zjednoczeniu, jakim panom jacy ludzie nosili wodę w gębie. Pan wie dlaczego teraz oni trzęsą spółkami uwłaszczonymi. Niech pan porówna ile płacić trzeba egzotycznym pośrednikom, w handlu ruskim gazem i ropa, kiedy oni sami siedzą w Polsce i Rosji:-)

Zatem niech mi pan powie - po co panu ta antyrosyjska retoryka?

Nie będzie panie Witoldzie żadnego rurociągu z Iraku do Polski- bo tam mają interes Żydzi Amerykańscy! to oni wykupili od Kurdów złoża nawet w Turcji:-))

Stąd teraz walka o „wolność”!

Ruskie przetną gazociągiem i ropociągiem Prawosławnym drogę z południa na północ Europy i postawią na swoim, zbudują wielkie centrum dystrybucji w Serbii, a jak się dobrze im powiedzie w Kosowie! Zbu-

dują bo musza , bo mają ropę i gaz i musza sprzedać!

Dla nas to zadbanie na wypadek braków o swoje rezerwy, i gazyfikacja węgla i magazynowanie w wyeksploatowanych złożach Przemysła. Cała infrastruktura na miejscu...też ładny projekt.

Tu – Cała energetyka – elektrownie USA 90% opiera się na węglu! W tej chwili idą takie wahadła z Colorado do Houston, ze człowiek może zasnąć zanim przejedzie na przejeździe skald złożony z 400 wagonów lśniących węglem!

Ruskie będą gadać z konkretnymi ludźmi... Zna pan ich lepiej niż kto inny. To realiści i dopóki wiedzą kto trzyma w Polsce władzę z nim gadają i kręcą. Jeśli się to zmieni, zostawią ich bez słowa jeszcze przewiozą kopniakiem.

Ale jak widać nie ma takiej grupy, która z nimi może re negocjować, czy negocjować nowe. Przecież pan wie -ze najłatwiej buduje się druga nitkę obok starej i najtaniej.

Dawno pisałem, że Polska może stać się platformą wymiany z Rosją , bądź wycieraczką rzuconą na jej przedproże. Wybór należy do naszych elit!

Niech pan porówna przyrost naturalny w Polsce i Rosji i posłucha co na temat mają do powiedzenia władze Rosji i Polski.

Tylko w tym roku w Anglii wy-skrobano 38 tys Polek na 43tys wszystkich abortów.

Pan ma dobre imię panie Witoldzie i Ruskie słuchają co pan mówi i będą z panem gadać w każdej chwili. Exxonowi pan niepotrzebny - oni te tereny odpuścili już dawno:-))Owszem będą mieszać, łudzić , judzić, ale nie wejdą.

Nie wejdą- bo tak postanowiono wyżej :-)

RomanK